

Sygn. akt XV Ca 1640/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędzia: SO Ewa Fras-Przychodni (spr.)

Sędzia: SR del. Tomasz Sroka

Protokolant: p.o. staż. Barbara Zomer

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lutego 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko M. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez strony

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 20 maja 2013 r.

sygn. akt I C 548/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego M. K. (1) na rzecz powoda W. K. kwotę 19.933,33 zł (dziewiętnaście tysięcy dziewięćset trzydzieści trzy złote i trzydzieści trzy grosze)
2. zasądzoną w pkt 1. kwotę rozkłada na trzy raty:
 - a. I rata w kwocie 7.500 złotych płatna w terminie do 4 marca 2014 roku z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności tej raty;
 - b. II rata w kwocie 6.216,67 złotych płatna w terminie do 4 czerwca 2014 roku z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności tej raty;
 - c. III rata w kwocie 6.216,66 złotych płatna do 4 września 2014 roku z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności tej raty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. koszty procesu stosunkowo rozdziela obciążając nimi powoda w 1/4, a pozwanego w 3/4, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu;

II. apelację powoda w pozostałym zakresie oddala;

III. apelację pozwanego w całości oddala;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 539 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

/-/ E. Fras -Przychodni /-/ M. Wysocki/-/ T. Sroka

UZASADNIENIE

Powód W. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. K. (1) na swoją rzecz tytułem zachowku kwoty 27.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa powyżej kwoty 12.500 zł oraz o rozłożenie kwoty 12.500 zł na raty w wysokości po 300 zł miesięcznie, uiszczanych do 10 - go dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca następnego po miesiącu, w którym zostanie wydane orzeczenie stwierdzające obowiązek zapłaty kwoty zachowku.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu zasądził od pozwanego M. K. (1) na rzecz powoda W. K. kwotę 15.166,66 zł, przy czym kwotę tę rozłożył na 3 raty: pierwszą w kwocie 5.056,66 zł płatną w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności tej kwoty, drugą w kwocie 5.055 zł płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności tej kwoty i trzecią w kwocie 5.055 zł płatną w terminie 9 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności tej kwoty. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił. Nadto koszty procesu rozdzielił stosunkowo obciążając nimi w 44/100 powoda w 56/100 pozwanego, szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcia Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Spadkodawca T. K. zmarł w dniu 1 września 2010 r. i nie pozostawił testamentu. Zgodnie z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku Sądu Rejonowego (...) w P.z dnia 15 września 2011 r. (sygn. akt: I Ns (...)) spadkodawcami dziedziczącymi na podstawie ustawy byli: W. K. w 2/6, M. K. (1) w 1/6 oraz M. K. (2) w 2/6 i P. K. w 1/6.

Umową darowizny z dnia 17 października 2007 r. repertorium A (...) wnuk spadkodawcy - M. K. (1) - będący jednocześnie spadkobiercą ustawowym T. K. otrzymał od T. K. udział w 1/2 części spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w P. na osiedlu (...) w budynku nr (...) mieszkanie nr (...) o powierzchni użytkowej 61,20 m². Przedmiot darowizny obciążony był bezpłatnym i dożywotnim użytkowaniem na rzecz T. K.. Umową darowizny nie zostały objęte ruchomości stanowiące wyposażenie lokalu należące do darczyńcy. Darowizna ta wyczerpała cały majątek spadkodawcy.

Mieszkanie, co do którego przysługuje prawo spółdzielcze znajduje się w 40-letnim bloku. Mieszkanie ma 4 pokoje, a także kuchnię z oknem. W momencie otrzymania przez pozwanego darowizny mieszkanie miało częściowo wymienioną stolarkę okienną, a częściowo była ona do wymiany - do wymiany były 3 okna. Na ścianach w pokojach były tapety, były stare drzwi wejściowe. Na podłodze znajdował się zniszczony parkiet. W kuchni znajdowały się meble kuchenne, na ścianach były kafelki, które odchodziły od ścian, na podłodze znajdowało się linoleum. Kafelki znajdowały się nad meblami kuchennymi, ściany były wymalowane farbą olejną. W łazience także znajdowały się stare kafelki. Kafelki były położone do wysokości lamperii, na podłodze znajdowała się terakota. W łazience była zabudowana wanna, w toalecie znajdowały się takie same kafelki jak w łazience, na podłodze była położona terakota. Po otrzymaniu darowizny pozwany sukcesywnie remontował mieszkanie m.in. wyremontował łazienkę i kuchnię.

Powód w dniu 24 października 2011 r. wystosował do M. K. (1) wezwanie do zapłaty zachowku. Pismo to pozostało bez odpowiedzi. Próba ugodowego załatwienia sporu pozostała między stronami bezowocna.

Pozwany wraz z żoną K. K., mają na utrzymaniu dwie małoletnie córki, a pozwany w tej chwili jest bezrobotny i przysługuje mu zasiłek dla bezrobotnych, dochód żony pozwanego wynosi natomiast 1.164 zł netto miesięcznie.

Wartość rynkowa udziału w 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, według stanu lokalu na dzień 17 października 2007 roku i cen na dzień sporządzenia opinii, wynosi: 119.600 zł bez uwzględnienia faktu, że przedmiot darowizny został obciążony prawem bezpłatnego i dożywotniego użytkowania przedmiotu umowy, natomiast z uwzględnieniem faktu, że przedmiot darowizny został obciążony prawem bezpłatnego i dożywotniego użytkowania przedmiotu umowy wynosi: 91.000 zł. Wartość 1 m² powierzchni użytkowej lokalu w wysokości 3.909 zł. Na wartość wycenianego prawa decydujący wpływ ma stan lokalu, jego powierzchnia użytkowa oraz kondygnacja na jakiej lokal jest położony. Uzyskana wartość za jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu, mieściła się w analizowanym przedziale cenowym transakcji sprzedaży spółdzielczych własnościowych praw do lokali. Przy określeniu wartości wzięto pod uwagę te cechy, które mają największy wpływ na wartość rynkową.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie uznanych za wiarygodne dokumentów oraz pozytywnie ocenionych zeznań świadka K. K. oraz zeznań stron. Sąd I instancji uznał za wiarygodną i przydatną opinię biegłego z dziedziny (...).

Sąd I instancji przedstawił następujące rozważania prawne:

Za bezsporne Sąd uznał to, że zarówno pozwany jak i powód należą do spadkobierców ustawowych T. K. oraz to, że przed śmiercią spadkodawca - T. K. rozporządził swym majątkiem, darując 1/2 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego M. K. (1).

Sąd I instancji przywołał i zanalizował przepis art. 991 k.c., dochodząc na tej podstawie do wniosku, że powód należy do kręgu osób uprawnionych do domagania się należnego im zachowku, zaś pozwany – jako obdarowany darowizną wyczerpującą cały majątek spadkodawcy – jest odpowiedzialny z tego tytułu.

Jako podstawę obliczenia zachowku Sąd I instancji przyjął czystą wartość spadku, rozumianą jako różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych, przy czym doliczeniu do tej podstawy podlegała – na podstawie art. 993 k.c. – wartość opisanej wyżej darowizny, obliczona według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku (art. 995 k.c.). Powołując się na § 38 pkt 1 i 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości oraz sporządzania operatu szacunkowego, Sąd I instancji doszedł do wniosku, że przy określaniu wartości nieruchomości należy uwzględnić obciążenia nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym (w tym przypadku – prawem bezpłatnego i dożywotniego użytkowania na rzecz spadkodawcy T. K.), pomniejszając jej wartość o kwotę odpowiadającą wartości tego prawa, równą zmianie wartości nieruchomości, spowodowanej następstwami ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego.

Stąd przyjęto, że wartość przedmiotu darowizny, wyliczona przez biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, z uwzględnieniem obciążenia go bezpłatnym i dożywotnim użytkowaniem wyniosła 91.000 zł, i taka kwota stała się podstawą do wyliczenia przez Sąd I instancji należnego powodowi zachowku.

Biorąc pod uwagę, że na podstawie ustawy powodowi przypada udział spadkowy wynoszący 1/3 oraz że powód nie jest zstępnym małoletnim, ani osobą trwale niezdolną do pracy, zachówek obliczono dzieląc kwotę 91.000 zł przez 3, a następnie przez 2. W związku z powyższym łączną kwotę zachowku należnego powodowi obliczono na kwotę 15.166,66 zł.

Sąd I instancji uznał za zasadne rozłożenie zasądzonej należności na raty, powołując się na przepis art. 320 k.p.c. W ocenie Sądu I instancji dla oceny niemożliwości jednorazowej spłaty zadłużenia przez pozwanego nie bez znaczenia pozostaje, że pozwany wraz z żoną K. K., mają na utrzymaniu dwie małoletnie córki, a pozwany w tej chwili jest bezrobotny, a dochód jego żony wynosi jedynie 1.164 zł netto miesięcznie. Kształtując sposób zapłaty Sąd I instancji miał również na uwadze interes powoda oraz fakt, że

powód od roku miał świadomość kierowanych wobec niego przez pozwanego żądań, a co więcej uznawał roszczenia powoda do kwoty 12.500 zł. Stąd wywiedziono, że winien on podjąć starania w celu zabezpieczenia stosownej kwoty na dokonanie zapłaty na rzecz powoda.

O stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w zakresie ustalenia wysokości rat zasądzonej należności i terminów ich płatności, i wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie jego wniosku o rozłożenie zasądzonej kwoty 15,166,66 zł na raty miesięczne płatne w wysokości do 500 zł miesięcznie w terminie do dnia 15 każdego miesiąca; zaskarżył także konieczność ponoszenia kosztów sądowych dla pozwanego w 56/100 z uwagi na szczególną sytuację finansową pozwanego.

W uzasadnieniu swego stanowiska apelujący podniósł, że jego sytuacja rodzinna, majątkowa a w szczególności finansowa czynią nierealnym spełnienie zasądzonych świadczenia na warunkach ustalonych w zaskarżonym wyroku. Wskazał, że nie ma możliwości otrzymania kredytu bankowego z uwagi na brak zdolności oraz że zwrócił się o pomoc do rodziny i uzyskał kwotę 3000 zł, którą jednorazowo może przekazać na konto powoda. Również trudną sytuacją finansową, jak również swoją postawą procesową pozwany umotywowował zarzut skierowany przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu

Apelację od powyższego wyroku wniósł także powód zaskarżając go w części tj. w punktach 1, 2, 3 i 4 oraz zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż przedmiot darowizny w postaci udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, został obciążony prawem użytkowania, podczas gdy na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu nie można skutecznie ustanowić prawa użytkowania,
2. dowolne ustalenie liczby i terminów płatności rat od kwoty 15.166,66 zł zasądzonej na rzecz powoda od pozwanego, nie uwzględniające interesów powoda w tym zakresie,
3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 325 k.p.c., poprzez nierozstrzygnięcie o sformułowanym przez powoda żądaniu zasądzenia odsetek od żądanej przez niego kwoty za okres od wniesienia powództwa do dnia zapłaty,
4. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak uzasadnienia rozstrzygnięcia o kosztach procesu

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda obok zasądzonej już kwoty 15.166,66 zł, uzupełniająco kwoty 4766,67 zł,
2. rozłożenie całej zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty na dwie równe raty płatne: I rata w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, II rata w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty,
4. orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji stosownie do dokonanej zmiany wyroku,
5. zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu swego stanowiska powód przedstawił pogląd, iż prawo użytkowania nigdy nie mogło i nadal nie może być ustanowione na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, stąd też nie istniało ono w chwili dokonania darowizny przez spadkodawcę. Powód stanął na stanowisku, iż możliwość ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na innym ograniczonym prawie rzeczowym winna wynikać z przepisów ustawy, tak jak zostało to uregulowane w przypadku obciążenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu hipoteką. Sama zbywalność prawa – zdaniem powoda – nie jest tutaj kryterium wystarczającym, a to z uwagi na odpowiednie stosowanie

do użytkowania praw przepisów dotyczących użytkowania rzeczy, a więc umożliwiających korzystanie z rzeczy i pobieranie z niej pożytków. Tymczasem – jak podniósł powód – intencją stron zawierających umowę darowizny, a więc spadkodawcy i pozwanego, było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych spadkodawcy, które w normalnym toku spraw prawie nigdy nie wiąże się z pobieraniem pożytków. Nadto powód powołał się na ograniczenia w udostępnianiu lokalu osobom trzecim przewidziane w przepisach ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych.

Podniesiono, że w pozwie powód domagał się także zasądzenia należnych mu ustawowych odsetek od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, zaś ani wyrok Sądu I instancji, ani też jego uzasadnienie nie zawierają żadnej wzmianki na temat tego żądania.

Odnosnie kwestii rozłożenia świadczenia na raty, powód podniósł, że sposób zasądzenia przyjęty przez Sąd I instancji pozbawia go możliwości zainwestowania należnej mu kwoty, czyniąc go tym samym niejako kredytodawcą dla pozwanego. Powołał się na próby ugodowego załatwienia sprawy.

Powód uznał za niesłuszne rozstrzygnięcie Sądu I instancji odnośnie kosztów procesu, przed wszystkim dlatego, iż w swoich działaniach dążył on do pozasądowego załatwienia sprawy i dopiero stanowcza odmowa ze strony pozwanego zmusiła go do wystąpienia na drogę sądową. Nadto wytknięto Sądowi I instancji brak należytego uzasadnienia tego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części, natomiast apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy nadmienić, że co do zasady roszczenie objęte niniejszym procesem było bezsporne między stronami – powodowi, jako zstępnemu spadkodawcy T. K. (art. 991 k.c.) przysługuje roszczenie o zachowek przeciwko pozwanemu – jako obdarowanemu, a materialnoprawną podstawą żądania jest przepis art. 1000 § 1 k.c. Natomiast spór ogniskuje się wokół kwestii wysokości roszczenia – a mianowicie ustalenia substratu zachowku oraz ukształtowania sposobu zapłaty spornej należności.

Przepis art. 993 k.c. stanowi, że przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do kolejnych przepisów, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Zgodnie zaś z art. 995 § 1 k.c., wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Wprawdzie trafnie Sąd I instancji przyjął, iż zasada ustalania wartości przedmiotu darowizny według stanu z chwili jej dokonania oznacza, że od wartości tej odejmuje się wartość obciążeń spoczywających na tym przedmiocie w momencie dokonania darowizny, jednakże rację ma apelujący, że na gruncie niniejszej sprawy nie doszło do skutecznego obciążenia udziału we własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu prawem użytkowania, które to obciążenie obniżałoby wartość substratu zachowku.

Zgodnie z art. 265 k.c., przedmiotem użytkowania mogą być także prawa. Do użytkowania praw stosuje się odpowiednio przepisy o użytkowaniu rzeczy. Do ustanowienia użytkowania na prawie stosuje się odpowiednio przepisy o przeniesieniu tego prawa.

Na tle cytowanego przepisu powstały kontrowersje związane właśnie z możliwością ustanowienia użytkowania na własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu. Istnieją w tym zakresie rozbieżne koncepcje. Według pierwszej prawo to, choć jest zbywalne, to jednak nie przynosi pożytków, co wyklucza możliwość obciążenia go użytkowaniem (zob. E. Gniewek (w:) System prawa prywatnego, t. 4, 2007, s. 382; autor ten generalnie wyłącza możliwość obciążenia ograniczonym prawem rzeczowym innego ograniczonego prawa rzeczowego; zob. też wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 kwietnia 2005 r., I ACa 1589/04, LEX nr 194508, postanowienie SN z 24 stycznia 2013 r., V CSK 549/11). Według drugiej koncepcji należy dopuścić możliwość ustanowienia użytkowania na własnościowym

spółdzielczym prawie do lokalu, gdyż prawo to jest zbywalne (tak m.in. S. Rudnicki, Komentarz, 2006, s. 454; Z. Kuniewicz, Użytkowanie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego; tenże, Jeszcze o użytkowaniu własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, Rejent 1997, nr 9, s. 97; za tą koncepcją opowiedziała się również K.A. Dadańska w: A. Kidyba (red.), K.A. Dadańska, T.A. Filipiak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, LEX 2012, teza 4. do art. 265).

W ocenie Sądu odwoławczego ustanowienie użytkowania na własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu nie jest dopuszczalne. Przekonujące w tym zakresie są przede wszystkim trzy argumenty, przywoływane, z różnym natężeniem, w uzasadnieniach powołanych powyżej orzeczeń Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w P.. Po pierwsze, istotą prawa użytkowania jest używanie i pobieranie pożytków – zasadniczo z rzeczy, a gdy jest to możliwe – także z prawa. W przypadku własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu wykluczona jest możliwość pobierania pożytków z tego prawa, albowiem prawo to ze swej natury obejmuje jedynie korzystanie z lokalu i nie przynosi pożytków. Za nietrafny należy w tym zakresie uznać argument, że lokal objęty własnościowym spółdzielczym prawem do lokalu może zostać wynajęty i w ten sposób przynosi pożytki. Dochód z najmu wynika bowiem w takim przypadku z umowy najmu danej rzeczy, a nie z samej natury z własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu. Jest to sytuacja rodzajowo odmienna aniżeli przypadek lokalu wynajętego będącego przedmiotem własności, ponieważ w tym ostatnim przypadku pożytki przynosi (zgodnie z treścią przepisu) rzecz jako taka, nie zaś – prawo. Reasumując, przedmiotem użytkowania mogą być jedynie takie prawa, które się do tego nadają, a więc – z natury swej przynoszą pożytki. Własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu do takich praw nie należy – jego istotą jest bowiem zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych uprawnionego, a więc z tego względu nie może być przedmiotem użytkowania. Szczególnie widoczne jest to w sprawie niniejszej, gdyż przecież spadkodawca nie zamierzał czerpać pożytków, lecz jedynie zamieszkiwać w przedmiotowym lokalu.

Po drugie, art. 17¹⁶ ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych według brzmienia z chwili dokonania darowizny (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119 poz. 1116 z późn. zm.) stanowił, że wynajmowanie lub oddawanie w bezpłatne używanie przez członka albo osobę niebędącą członkiem spółdzielni, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, całego lub części lokalu wymaga zgody spółdzielni, jeżeli jest to związane ze zmianą sposobu korzystania z lokalu lub przeznaczenia lokalu bądź jego części. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym postanowieniu z 23 stycznia 2013r., ustanowienie użytkowania na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mogłoby prowadzić do obejścia tego przepisu.

Po trzecie wreszcie, przeciwko koncepcji obciążenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu prawem użytkowania przemawia zasada numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych. Nie istnieje bowiem przepis ustawy uprawniający do obciążenia użytkowaniem własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu, taki jak przy obciążeniu tego prawa hipoteką (art. 65 ust. 2 u.k.w.h.).

W tej sytuacji Sąd odwoławczy przyjął, odmiennie aniżeli Sąd I instancji, że wartość prawa użytkowania nie może podlegać odliczeniu od wartości substratu zachowku, albowiem prawo to nie zostało skutecznie ustanowione na przedmiotowym spółdzielczym prawie do lokalu. Podniesiony przez apelującego powoda w tym zakresie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się trafny. Wobec tego wartość substratu zachowku należało ustalić (stosownie do opinii biegłego) na kwotę 119.600 zł.

W pozostałym zakresie stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji nie był kwestionowany i Sąd odwoławczy przyjmuje go jako własny.

Skoro udział spadkowy powoda W. K. wynosi 2/6, to wartość zachowku, zgodnie z art. 991 § 1 k.c., wynosi: $2/6 \times 1/2 \times 119.600 \text{ zł} = 19.933,33 \text{ zł}$ – i taką też kwotę zasądził Sąd odwoławczy od pozwanego na rzecz powoda, zmieniając zaskarżony wyrok (art. 386 § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami art. 991 k.c. i art. 1000 k.c.).

Oczywistą konsekwencją zmiany zasądzonej kwoty była zmiana orzeczenia w zakresie rozłożenia należności na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone

świadczenie. Bezsprzeczonym między stronami jest, że w niniejszej sprawie z uwagi na wysokość zasądzzonego świadczenia (która w wyniku apelacji powoda uległa jeszcze dalszemu podwyższeniu) oraz sytuację materialną pozwanego (opisaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie kwestionowaną przez apelującego) zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w cytowanym przepisie. Przedmiotem kontrowersji między stronami jest jedynie ilość, wysokość i terminy płatności poszczególnych rat. Co do zasady Sąd odwoławczy uznał za słuszny sposób rozłożenia płatności na trzy raty przez Sąd I instancji, a wymagał on modyfikacji jedynie w związku ze zmianą wysokości należności oraz upływem czasu od chwili wydania zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, że nie do przyjęcia z punktu widzenia interesu wierzyciela jest propozycja przedstawiona w apelacji pozwanego – spłacania należności w ratach po 500 zł. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w G.w wyroku z 31 maja 2012 r., I ACa 242/12, LEX nr 1321914, ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Należy tu zaznaczyć, że zachówek ma z natury charakter świadczenia czyniącego zadość pewnym moralnym zasadom – ma on na celu swoiste zrekompensowanie osobie pozostającej w kręgu spadkobierców uszczerbku wynikającego z pozbawienia jej przez spadkodawcę przypadającej jej w normalnym toku rzeczy schedy spadkowej. Proponowany przez pozwanego system spłat pozbawiałby zachówek realnej wartości dla powoda i stałby z sprzeczności z opisaną funkcją – stąd jedyny zarzut podniesiony w apelacji pozwanego uznać należy za niezasadny. Z drugiej strony, żądany przez apelującego powoda podział świadczenia na dwie raty, które siłą rzeczy musiałyby wynosić prawie 10.000 zł, byłby nadmiernym obciążeniem dla pozwanego w jego istotnie trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej. Spłatę taką należałoby z góry uznać za niemożliwą do zrealizowania. Stąd co do zasady trafnie Sąd I instancji rozłożył spłatę zachowku na trzy raty, płatne w trzymiesięcznych odstępach czasu. Sąd odwoławczy podziela te koncepcję i jako wysokość pierwszej raty (płatnej 4 marca 2014 r., a więc stosunkowo krótki czas po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy) przyjął kwotę 7.500 zł. Należy bowiem mieć na uwadze fakt, iż w apelacji, złożonej dnia 24 czerwca 2013 r., jak i na rozprawie odwoławczej pozwany gotów był zapłacić powodowi natychmiast kwotę 3.000 zł i następnie uiszczać raty w wysokości po 500 zł miesięcznie. Pozwany nie kwestionował przy tym roszczenia co do zasady, a więc musiał liczyć się z koniecznością odkładania odpowiednich kwot na poczet zachowku. Stąd wywieść należy, że pozwany w okresie lipca 2013 r. do marca 2014 r. miał możliwość odłożenia kwot po 500 zł miesięcznie, co daje $9 \times 500 = 4.500$ zł. W sumie (doliczając deklarowane przez pozwanego 3.000zł) daje to kwotę 7.500 zł i tak wyznaczono wysokość pierwszej raty. Kolejne raty będą płatne odpowiednio 3 i 6 miesięcy od daty płatności pierwszej raty, zaś ich wysokość umożliwia pozwanemu realne wywiązanie się ze swego obowiązku. Pozwany może np. zaciągnąć na ten cel odpowiednie pożyczki zabezpieczone hipoteką na udziale we własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu, który otrzymał w drodze darowizny. Czas dany pozwanemu na uzyskanie środków finansowych jest w ocenie Sądu odwoławczego wystarczający, zaś fakt pozyskania przez niego w ostatnim czasie pracy daje mu zdolność kredytową i warunkuje spłatę zobowiązań. Jednocześnie tak ukształtowany ratałny system spłat daje wierzycielowi znaczące przysporzenia i tym samym – wbrew wywodom apelacji powoda – realizuje w stopniu należytym jego opisany wyżej interes. Stąd, w oparciu o art. 386 § 1 k.c. w związku z art. 320 § 1 k.p.c., Sąd odwoławczy orzekł jak w punkcie I.2. sentencji wyroku.

Należy uznać za niezasadne wywody powoda odnośnie odsetek. Zgodzić się należy z poglądem, iż rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. ma ten skutek że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratałnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (por. w szczególności uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70, OSNCp 1971/4/61 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 126/06, OSNC 2007/10/147). Modyfikacja roszczenia w postaci rozłożenia go na raty powoduje zatem, iż wierzycielowi będą należały się odsetki w przypadku opóźnienia płatności poszczególnych rat – tak orzeczono o odsetkach w punkcie I.2. sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie (tj. żądania przekraczającego zasądzoną kwotę, gdyż powód żądał zasądzenia 27.000 zł oraz żądania odsetkowego) powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne (punkt I.3.).

O kosztach procesu w I instancji Sąd odwoławczy orzekł w punkcie I.4. sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, stosownie do zmienionego wskutek

apelacji wyniku sprawy. Nie ma bowiem podstaw do odstępowania od obciążania którejkolwiek ze stron kosztami procesu strony przeciwnej na podstawie art. 102 k.p.c., czego domagają się obaj apelujący. Przepis art. 102 k.p.c. ma charakter absolutnie wyjątkowy i może znaleźć zastosowanie jedynie w przypadku, gdy przemawiają za tym zarówno szczególne okoliczności natury procesowej i okoliczności życiowe stron. Podkreślić należy, że samo w sobie dążenie powoda do ugodowego zakończenia sporu nie może przemawiać za odmiennym ukształtowaniem orzeczenia o kosztach, zważywszy na to, że ostatecznie żądanie procesowe powoda okazało się wygórowane. Podobnie rzecz się ma z postawą procesową pozwanego – uznał on bowiem powództwo jedynie w części (12.500 zł), nie przystającej do ostatecznego wyniku sprawy. Natomiast sytuacja materialna pozwanego została już wzięta pod uwagę poprzez rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty, co stanowi już i tak znaczącą ulgę na rzecz pozwanego. Nie ma racjonalnej przyczyny, aby pozbawiać powoda należnej mu (stosownie do wyniku sprawy) części kosztów procesu. Powód żądał kwoty 27.000 zł, zasądzono na jego rzecz kwotę 19.933,33 zł, a więc wygrał on proces w 75%, a przegrał w 25%. W takiej proporcji właśnie strony winny być obciążone kosztami procesu. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu, w oparciu o przepis art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

W świetle powyższego, w pozostałym zakresie apelacja powoda i w całości apelacja pozwanego podlegały oddaleniu w całości, na podstawie art. 385 k.p.c. – tak orzeczono w punktach II. i III. wyroku.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd orzekł w punkcie IV. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód zrealizował swój interes procesowy w postępowaniu odwoławczym w zasadniczej części, albowiem jego apelacja została w przeważającej mierze uwzględniona (oddalono ją tylko w odniesieniu do sposobu płatności oraz co do świadczeń ubocznych: odsetek i kosztów procesu), zaś apelacja pozwanego została oddalona w całości. Zatem pozwany winien zwrócić powodowi całość kosztów procesu poniesionych przez niego w postępowaniu odwoławczym. Koszty należne powodowi od pozwanego obejmują: uiszczoną opłatę od apelacji w wysokości 239 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w II instancji w wysokości 300 zł, nie przekraczającej stawki minimalnej przewidzianej w § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

/-/Ewa Frasz-Przychodni /-/Michał Wysocki /-/Tomasz Sroka